IR SAWICKI

ZAKŁADY PAŃSTWOWE A GEOGRAFJA OJCZYSTA

Odbitka z tomu I-go
„PRZEGLĄDU GEOGRAFICZNEGO"

WARSZAWA
NAKŁADEM POLSKIEGO TOWARZYSTWA GEOGRAFICZNEGO
1918

Geprüft und auch für die Ausfuhr freigeg. die Kais. Deuts. Presseverw. Warschau den 8|VIII 1918. T. № 10870. Dr. № 942.

TŁOCZNIA WŁ. ŁAZARSKIEGO, W WARSZAWIE.

Zakłady państwowe a geografja ojczysta.

(L'État et l'organisation du travail géographique concernant la Pologne).

Nauka geografji wkracza we wszystkie prawie gałęzie pracy ludzkiej: tak jak w szkole niema przedmiotu, któryby nie wiązał się ściśle, a nawet koniecznie z nauką geografji, tak w życiu codziennem niema zajęcia, w któremby wiadomości, rozumowania i metody geograficzne nie mogły przynieść dużo pożytku i korzyści. Nic w tem dziwnego: nauka ta bowiem opiera się z natury rzeczy na materjałach bardzo różnorodnych, posiada charakter w wysokim stopniu syntetyczny i w każdym ze swych działów styka się z przedmiotami właśnie w szkole i życiu najważniejszymi — z ziemią martwą, z przyrodą żywą i z człowiekiem. Tu tkwi źródło wielkiego znaczenia wychowawczego, jakoteż praktycznego nauki geografji.

Państwo — jako organizacja wszystkich sił fizycznych, intelektualnych i społecznych na danem terytorjum — wytwarza z konieczności liczne instytucje i urzędy, gdzie się gromadzi materjał dla badań geograficznych ważny, tak jak z drugiej strony państwo przy stwarzaniu tychże instytucyj obejść się nie może, a przynajmniej nie powinno bez ingerencji geografów.

Wszystkie tego rodzaju zakłady będą musiały w bliższym lub dalszym czasie powstać także w odrodzonem państwie polskiem, dokoła nich skrystalizuje się i zcentralizuje nasza wiedza o ziemi i życiu w Polsce. Służyć one będą jako punkty oparcia i jako poważne środki dla wykonania badań naukowych nad fizjografją ziemi ojczystej, nad jej zasiedleniem przez świat organiczny i nad całokształtem zjawisk, których ośrodkiem jest człowiek w swych cechach antropologicznych, folklorystycznych i etnograficznych, w swem rozsiedleniu, życiu gospodarczem i umiejscowieniu politycznem. Od organizacji tych instytutów będzie zależało w wysokim stopniu, czy wszystkie wspomniane kierunki badań rozwiną się w Polsce szybko i swobodnie, czy też jak np. dotychczas tylko z trudem, pokonawszy liczne i poważne przeszkody. Usunięcie tych przeszkód w przyszłem państwie polskiem leży nietylko w interesie nauki,

lecz też w dobrze zrozumianem interesie społeczeństwa i państwa. Gruntowne bowiem i ścisłe poznanie warunków życiowych ziem naszych pozwoli społeczeństwu i kierownictwu państwa na lepsze ich wyzyskanie, uchroni je od błędów płynących z nieświadomości i niezrozumienia tychże warunków: formułując jasne wskazówki dla postępowania, uczyni politykę społeczną i państwową pewną siebie i konsekwentną.

Stworzenie tych wszystkich zakładów, o których niżej będzie mowa, wymagać będzie niewątpliwie dłuższego przeciągu czasu; w pełni będą one—rzecz jasna — mogły rozpocząć swe prace dopiero po ukończeniu wojny i ustaleniu się stosunków międzynarodowych. Lecz warto już dziś zastanowić się nad ich utworzeniem, by do tej pracy przystąpić z należytem przygotowaniem, wyzyskawszy wszystkie w tym kierunku doświadczenia zagranicy. Niech więc uwagi następujące, tyczące się jednej z najważniejszych kwestji organizacji nauki polskiej, posłużą jako punkt wyjścia szerszej dyskusji nad poruszoną sprawą.

Z kolei wyliczymy wszystkie te instytucje każdego nowoczesnego państwa, które obchodzą bliżej nas geografów, podając w porządku naturalnym wszystkie działy geografji. Elementarnym dla nas przedewszystkiem faktem jest kształt ziemi: by formę geoidu, jak dziś już wiadomo, bardzo skomplikowaną dokładnie poznać, na to trzeba wysiłków wszystkich państw i narodów. I państwo polskie winno stanąć w tym szeregu stwarzając Państwowy Zakład Pomiaru Ziemi, któregoby zadaniem było określenie kształtu bryły ziemskiej w obrębie granic państwowych. Jest to zadanie podstawowe dla kartografji ojczystej, niemniej jednak i ciekawe dla poznania stosunków geofizycznych. I tak o ten Państwowy Zakład Pomiaru Ziemi winny się w koordynacji oprzeć dwa inne: Państwowy Zakład Kartograficzny i Państwowy Zakład Geofizyczny.

Mapa jest nietylko punktem wyjścia wszelkich naukowych badań fizjograficznych, lecz także niezbędnym środkiem administracji państwowej, życia gospodarczego i przygotowań militarnych. Dawniej szczegółowemi zdjęciami kartograficznemi interesowała się przedewszystkiem wojskowość, która zresztą starała się utrzymać wyniki swych prac kartograficznych, przynajmniej częściowo, w tajemnicy: stąd przeważna część istniejących państwowych instytucyj kartograficznych powstała przy sztabach generalnych lub przy ministerstwach wojny. Ponieważ jednak dziś szerokie warstwy ludności, nauczyciele, inżynierowie, gospodarze oraz urzędy cywilne i t. d. potrzebują nie mniej od wojska moż-

liwie szczegółowych i dokładnych zdjęć powierzchni państwa, widzimy więc wszędzie dążność do uniezależnienia zakładów kartograficznych od wpływów wojskowości. Stać się to może tylko przez założenie Państwowego Zakładu Kartograficznego, który, będąc niezależnym, uwzględniałby równomiernie i równocześnie potrzeby wszystkich warstw społeczeństwa i wszystkich instytucyj państwowych. Może się to stać przedewszystkiem przez zbliżenie Państwowego Zakładu Kartograficznego do Państwowego Zakładu Geologicznego, Hydrograficznego i Statystycznego.

Stosownie do metodyki zdjęć kartograficznych Państwowy Zakład Kartograficzny objąć musi szereg oddziałów, które w niektórych krajach stanowią odrębne instytucye państwowe: a więc biuro geodetyczne do triangulacji i niwelacji oraz biuro topograficzne do zdjęć terenu i t. zw. „sytuacji". Z natury rzeczy możnaby z Państwowym Zakładem Kartograficznym związać pewne biura, ako przedmiotem i środkami swemi najbardziej do niego zbliżone: a więc Biuro Katastralne, wojskowo-topograficzne Biuro Opisu Ziem (t. zw. Landesbeschreibungsbureau) oraz biuro, które szczególnie na ziemiach naszych należałoby bezwłocznie założyć, mianowicie państwowe Biuro Nazw (miejscowości, toponomastyczne), jak je np. Stany Zjednoczone Pn. Am. oddawna posiadają (U. S. Board on Geographic Names). Zepsucie nazw topograficznych wskutek wiekowego wpływu administracji państw zaborczych domaga się jaknajśpieszniejszego urzędowego usunięcia obcych naleciałości.

W nieco luźnym tylko stosunku do Państwowego Zakładu Kartograficznego pozostawałoby Centralne Obserwatorjum Astronomiczne: ścisłe astronomiczne wyznaczenie położenia geograficznego szeregu ważnych punktów w państwie oraz ścisła rachuba czasu są niezbędne dla prac, związanych z pomiarami równoleżników i południków, niemniej jednak i z pomiarami geofizycznymi.

Obserwacje geofizyczne stanowią już część spostrzeżeń, które się czyni z urzędu we wszystkich państwach europejskich nad ojczystą przyrodą martwą: chodzi o stałą i ścisłą registrację wiadomości tyczących się wnętrza ziemi, wierzchnich pokładów jej skorupy, przebiegu wód i stanu atmosfery. Odbywa się ona w Państwowych Zakładach Geofizycznym, Geologicznym, Hydrograficznym i Meteorologicznym. Państwowy Zakład Geofizyczny zbiera wszelkie wiadomości i czyni sam stale i wszechstronnie spostrzeżenia w materji trzęsień ziemi, magnetyzmu ziemskiego i rozmieszczenia mas w ziemi lub siły ciężkości. Z jednej strony

prace w tym kierunku wymagają wielkiej ciągłości i znacznego nakładu środków, na które jednostka lub też instytucja prywatna zazwyczaj zdobyć się nie może, z drugiej strony wiążą się one z pracą międzynarodowej organizacji zakładów geofizycznych, do której i państwo polskie wysłać winno swych delegatów. Jako podrzędne, praktyczne biuro najlepiej do Państwowego Zakładu Geofizycznego należałoby dołączyć Państwowy Zakład Miar i Wag, któryby ustalał i przestrzegał używania jednolitych miar na obszarze państwa polskiego, gdzie dziś panuje pod tym względem poprostu chaos.

Drugi z wyżej wspomnianych zakładów: Państwowy Zakład Geologiczny ma na celu zadanie ważne zarówno dla nauki, jak i dla życia ekonomicznego całego społeczeństwa. Zdjęcie jednolitej, a możliwie szczegółowej mapy geologicznej państwa polskiego zbliży go bardzo do Państwowego Zakładu Kartograficznego. Praktycznie ważne strony jego prac zniewolą niewątpliwie do założenia podporządkowanych lub też koordynowanych Państwowych Laboratorjów Petrograficznego i Mineralogicznego, Państwowych Zakładów Górniczego i Gleboznawczego, dla ścisłego zbadania płodów górniczych, materjałów budowlanych i gleb wszelkiego rodzaju.

W ścisłym związku z Zakładem Geologicznym pozostawałby i Państwowy Zakład Hydrograficzny. Dzieląc się na Wydziały wód wgłębnych, rzek, jezior i morza oprzeć się będzie musiał na dobrze obmyślanej sieci stacyj obserwacyjnych, których stanie się centralą. I tu znów niektóre praktycznie szczególnie ważne zadania doprowadzą wcześniej czy później do wznoszenia osobnych biur państwowych, jak Biur Melioracyjnego, Powodziowego, Biura Regulacji Rzek, Biura Portowego i t. d. Tak jak z jednej strony skład i budowa powierzchni ziemi, których zbadaniem zajmuje się Państwowy Zakład Geologiczny, stanowić będzie bezsprzecznie ważną podstawą dla wszelkiego rodzaju dociekań hydrologicznych, jak dalej konieczność ścisłego spoziomowania spadków rzek oraz wybrzeży jeziornych i morskich, a wreszcie wyznaczenia poziomu wodostanowych i ombrometrycznych nawiąże nić z Państwowym Zakładem Kartograficznym, tak z drugiej strony jeszcze ściślejszy związek będzie musiał być nawiązany między Zakładem Hydrograficznym a Państwowym Zakładem Meteorologicznym.

Główne zadanie Państwowego Zakładu Meteorologicznego widzimy po pierwsze w sprawie przewidywania pogody, a powtóre w organizacji badań nad warstwami wyższe-

mi atmosfery w zgodności z międzynarodową tych badań organizacją. Obie czynności będą wymagały powołania do życia mniej lub więcej gęstej sieci stacyj meteorologicznych różnego rzędu, dla których sam Państwowy Zakład Meteorologiczny stanie się centralą, operującą danemi nadchodzącemi ze stacyj podrzędnych. Służba przepowiadania pogody, jednolita dla całego państwa, wymagać będzie stałego kontaktu z analogicznemi zakładami meteorologicznemi państw sąsiednich, by się oprzeć na jaknajszerszej i wskutek tego solidnej podstawie. Z technicznych tylko względów odosobnione stanowisko zajmie biuro przewidywania pogody na morzu, posługujące się semaforami i telegrafem bez drutu celem zakomunikowania okrętom swych przestróg.

Wszystkim tym instytucjom, zajmującym się bądź to pomiarami i zobrazowaniem oblicza ziemi, bądź też zbadaniem jej przyrody martwej, przeciwstawiają się inne, których zadaniem jest zebranie materjałów odnoszących się do życia organicznego. Tu więc należałyby zakłady botaniczne i zoologiczne, jak np Ogrody i Zwierzyńce Państwowe, tu także zakłady, których przedmiotem badań jest sam człowiek, lub zbiorowiska ludzkie. Krajowe ogrody botaniczne i zwierzyńce, o ile odpowiadać mają najdalej posuniętym wymaganiom i zobrazować całą rodzimą florę i faunę, by umożliwić ich bliższe poznanie, obejść się nie mogą bez ingerencji i bez poparcia państwa. Wszystkie tego rodzaju zakłady, które zagranicą i u nas powstały, np. przy wyższych szkołach lub zakładach, i utrzymywane są przez stowarzyszenia, miasta, osoby prywatne i t. d., wyjść nie mogą poza ramy pedagogicznych tylko lub też jednostronno-naukowych zbiorów. Dopiero autorytet i środki państwowe mogą uczynić z nich wszechstronne instytucje fizjograficzne. Na nich oprzeć się mogą dalsze już dla codziennego życia gospodarczego bardzo ważne zakłady, jak Państwowe Zakłady Doświadczalne Hodowli Roślin i Zwierząt, Państwowe Zakłady Leśne i inne specjalne instytuty (rybackie, pszczelarskie i t. d.) Wreszcie tu miałby swój naturalny punkt oparcia Państwowy Zakład Ochrony Zabytków Przyrody, zakład, który z konieczności musiałby być państwowym, albowiem chcąc osiągnąć swoje, w ogólnym interesie leżące cele, musiałby się nieraz odwoływać do egzekutywy państwowej, nawet do prawa wywłaszczenia.

Co się wreszcie tyczy człowieka, to jest jeden rodzaj prac i badań, gdzie interwencja państwa jest bezwzględnie potrzebną: myślę o statystyce. Tylko Państwowy Zakład Statystyczny rozporządza tym całym aparatem administracyjnym, który je-

dynie zgromadzić może wyczerpujący i wszechstronny materjał statystyczny, służący do ilościowego ujęcia wszelkich objawów życia społecznego i gospodarczego w obrębie państwa. Na ogół Centralne Państwowe Zakłady Statystyczne powstały ze złączenia szeregu biur statystycznych przy poszczególnych resortach administracji państwowej. I dziś jeszcze często spotykamy tego rodzaju osobne biura statystyczne w ministerstwach rolnictwa, handlu, komunikacji, poczty, górnictwa lub robót publicznych. Złączenie w jeden centralny zakład ułatwia niewątpliwie technikę zbierania i opracowania materjałów: wydelegowanie fachowych urzędników poszczególnych ministerstw do Centralnego Zakładu Statystycznego usunęłoby niebezpieczeństwo pewnego braku fachowych wiadomości i ekonomji pracy, grożące przy braku kontaktu z centralnemi władzami pańsiwa. Z natury rzeczy do Państwowego Zakładu Statystycznego przydzielić wypadłoby biuro, którego zadaniem byłoby wydawanie urzędowych spisów gmin i leksyków miejscowości, przyczem okazałaby się potrzeba wejścia w bliższe stosunki z biurem nazw miejscowych przy Państwowym Zakładzie Kartograficznym.

Wszystkie inne poza statystykę sięgające stosunki antropogeograficzne badane bywają na Zachodzie przeważnie w zakładach wyższych szkół lub w pracowniach, stworzonych przez fachowe stowarzyszenia, wyjątkowo tylko w osobnych, samodzielnych zakładach państwowych. Taki wyjątek stanowią stosunki handlowe i emigracji, któremi urzędowo zajmują się osobne państwowe biura emigracji i imigracji (Ameryka), biura konsularne ministerstw spraw zagranicznych i biura w ministerstwach handlu, czuwające nad zagranicznym wywozem i przywozem: ale i te biura mają przedewszystkiem, jeśli nie wyłącznie, zadania praktyczne i administracyjne.

Wszystkie inne gałęzie antropogeografji cieszą się dotychczas w państwach zachodnio-europejskich tylko o tyle opieką państwową, że państwa te przyczyniają się w poważnej mierze do utworzenia odnośnych muzeów: a więc antropologicznych, etnograficznych, rolniczych, górniczych, przemysłowych, handlowych i ruchu komunikacyjnego. Należałoby się zastanowić nad tem, czyby nie było rzeczą pożądaną, by państwo polskie, przystępując do organizacji tego rodzaju muzeów państwowych, równocześnie założyło przy nich odpowiednie zakłady badawcze, analogicznie do zakładów przyrodniczych, i usunęło w ten sposób pewną rażącą nieproporcjonalność w traktowaniu przyrody a społeczeństwa przez pań-

stwo. Albowiem nie ulega wątpliwości, że i w tych gałęziach opieka państwa, solidne i trwałe podwaliny zakładu, przedewszystkiem jednak interwencja i pomoc całego aparatu państwowej administracji dźwignęłyby potężnie wszelkie badania, w ten zakres wchodzące. Z drugiej strony wyzyskanie wyników tych badań leży bodaj czy nie bardziej jeszcze w interesie państwowym niż zastosowanie wyników badań przyrodniczych.

Wreszcie, przystępując do organizacji pracy naukowej w państwie polskiem, nie powinniśmy zapominać o jednym jeszcze zakładzie, który rzadko gdzie okaże się pilniejszą koniecznością niż u nas, gdy po wojnie przyśpieszyć zechcemy odrodzenie nauki: myślę o Państwowym Zakładzie Bibljograficznym. Kraj taki jak Polska, w którym przez całe 150 ostatnich lat bibljoteki niszczono, grabiono, palono, gdzie brak centrum państwowego uniemożliwił systematyczne i urzędowe gromadzenie wszelkich materjałów bibljotecznych, druków, rękopisów, map i t. d. w jednem miejscu, będzie się bardziej od innych musiał liczyć z trudnościami, gdzie poszukiwana rzecz w kraju się znajduje i jak ją stamtąd wydostać. Pokonaćby je można w znacznej mierze przez stworzenie Państwowego Zakładu Bibljograficznego, któryby w pierwszym rzędzie gromadził jednolity katalog wszystkich publicznych bibljotek w całem państwie, ubocznie urzędowo i wszechstronnie śledził też bieżący ruch wydawniczy w kraju i zagranicą, a powtóre pośredniczył w wypożyczaniu dzieł między temi bibljotekami.

Przystępując w przyszłej Polsce do wskrzeszenia i tworzenia wyżej wspomnianych państwowych zakładów, odpowiadających analogicznym instytucjom zagranicą, winniśmy się przedewszystkiem zastanowić nad jedną rzeczą: czy związać je w jedną wyższą, organiczną całość, podobnie jak geografja wiąże w całość wszystkie nauki o ziemi i człowieku, czy też pozostawić każdy z nich samemu sobie, jako zakład samodzielny i osobny. Sprawa to, jak mi się zdaje, dla rozwoju nauki o ziemi naszej pierwszorzędnej wagi. Wszystkie bowiem wyżej wspomniane zakłady z licznemi swemi biurami gromadziłyby materjał do geograficznego poznania ojczyzny, materjał w części surowy, w części już naukowo opracowany. Każdy z nich miałby jednak — czego nie należy spuścić z oka — także inne, doniosłe i rozległe zadania praktyczne, w pierwszym rzędzie w administracji i polityce państwowej. Ta dwoistość charakteru wspomnianych instytucji czyni trudnem rozstrzygnięcie kwestji, czy lepiej je zorganizować pojedyńczo i samodzielnie, czy też złączyć

w jedną całość: i jedno i drugie rozwiązanie sprawy ma swoje dodatnie i ujemne strony.

Z punktu widzenia nauki geografji, ujmującej wiedzę o ziemi naszej w sposób najszerszy i najbardziej wszechstronny, możnaby zaproponować złączenie wszystkich wyżej wspomnianych instytucji w jedną wspaniałą, organiczną całość: w Państwowy Zakład Krajoznawczy [1]). Zakład ten gromadziłby i ująłby całą wiedzę o ziemi i ludności Polski jakby w jednem ognisku. Wyłączone byłyby jako zjawiska innego typu i bardzo złożone tylko wszelkie objawy kultury duchowej. W zbiorach i publikacjach tego Państwowego Zakładu Krajoznawczego uwydatniłaby się cała akcja państwowa na polu geograficznem w najszerszem tego słowa znaczeniu.

Państwowy Zakład Krajoznawczy składałby się z trzech wydziałów i 14 zakładów. Wydział matematyczny liczyłby 2 zakłady, przyrodniczy 7, społeczny 5. Każdy z nich liczyłby oprócz kancelarji dla administracji i biur technicznych (laboratorjów, warsztatów i t. d.) szereg biur fachowych, np. według następującego schematu:

I. Wydział matematyczny.

A. Zakład kartograficzny. 1) Biuro pomiaru ziemi, 2) triangulacyjne, 3) niwelacyjne, 4) topograficzne, 5) katastralne, 6) opisowe, 7) toponomastyczne, 8) muzeum.

B. Zakład statystyczny. 1) Biuro statystyki ludnościowej, 2) gospodarczej 3) komunikacyjnej, 4) politycznej, 5) wydawnictw.

II. Wydział przyrodniczy.

A. Zakład geofizyczny, 1) biuro seismologiczne, 2) magnetyczne, 3) grawimetryczne, 4) miar i wag.

---

[1]) Por. Neumann L. *Das Amt für Landeskunde, ein friedliches Kriegsziel* G. Z. XXII. 1916, 393—398, Becker *Die Schweizerische Kartographie* (zob. G. Z. 1916, 293 i Petermanns Mitt. 1917, 251 — 252), Sawicki L. *Krajoznawstwo u nas*, Kultura Polski I, 1917 (4/5) 185 i nast. W sprawie Państwowego Zakładu Krajoznawczego złożyło w r. 1917 Ministerstwu W. R. i O. P. memorjał Polskie Tow. Krajoznawcze; treść tego memorjału nie jest mi znana W tej samej sprawię złożyła wspomnianemu Ministerstwu memorjał Niemiecka Komisja Krajoznawcza przy Gen.-Gub. Warszawskiem (zob. Z. d. Ges. f. Erdk., Berlin 1917, 552). Zajęła ona w nim podobne stanowisko, jak kierownik komisji E. Wunderlich w artykule: *Das Amt für Landeskunde*, Z. d. Ges. f. Erdk. Berlin 1917, 467—468. O artykule tym dowiedziałem się dopiero w czasie druku pracy niniejszej.

B. Zakład geologiczny. 1) biuro zdjęć geologicznych, 2) gleboznawcze, 3) mineralogiczne, 4) górnicze, 5) muzeum.

C. Zakład hydrograficzny. 1) biuro wód dennych, 2) potamologiczne, 3) limnologiczne, 4) oceanograficzne, 5) powodziowe, 6) regulacyjne, 7) melioracyjne, 8) portowe.

D. Zakład meteorologiczny. 1) biuro sieci meteorologicznej, 2) służby przepowiedni pogody, 3) badań warstw wyższych atmosfery.

E. Zakład botaniczny. 1) ogród, 2) muzeum, 3) zakład doświadczalny hodowli roślin.

F. Zakład zoologiczny. 1) zwierzyniec, 2) muzeum, 3) zakład doświadczalny hodowli zwierząt.

G. Zakład ochrony zabytków przyrody.

III. Wydział społeczny.

A. Zakład antropologiczny. 1) Pracownia, 2) muzeum.

B. Zakład etnograficzny. 1) biuro folklorystyczne, 2) etnologiczne, 3) narodowości i wyznań, 4) muzeum.

C. Zakład gospodarczy. 1) biuro rolne, 2) leśne, 3) górnicze, 4) przemysłowe, 5) handlu, 6) komunikacji, 7) muzeum.

D. Zakład badań nad osadnictwem. 1) biuro miastowe, 2) wiejskie.

E. Zakład badań nad migracjami. 1) biuro emigracji, 2) imigracji. Pomocniczą instytucją, wspólną zresztą dla wszelkich naukowych zakładów państwa, byłby Zakład bibljograficzny.

Tego rodzaju olbrzymi zespół instytutów, którego analoga znajdujemy tylko za morzem (Smithsonian Institution w Waszyngtonie [1]) ma swoje dodatnie strony. Do nich należą, gdy poczniemy od stron zewnętrznych, znaczna oszczędność miejsca i środków, którą umożliwia tego rodzaju ścisła organizacja zakładów. Każdy z nich bowiem, gdyby był oddziel-

[1]) Smithsonian Institution for the Increase and Diffusion of Knowledge Among Men (Washington), założona w r. 1846, obejmuje następujące działy: National Museum, Departament of Anthropology (z podziałami Ethnology, Historic Archeology, Prehistoric Archeology, Technology, Physical Anthropology, Graphic Arts, Photography, Medicin, Historic Religions, History), Departament of Biology, Departament of Geology (z poddziałami: Physical and Chemical Geology, Mineralogy and Petrography, Paleontology, Paleobotany), Departament of Mineral Technology, National Gallery of Arts, Bureau of American Ethnology, Bureau of International Exchanges, National Zoological Park, International Catalogue of Scientific Literature, Astrophysical Observatory i wreszcie Library.

nym instytutem państwowym, musiałby w ramach swej organizacji, swych lokalności i swego budżetu poświęcić pewną część dla t. zw. nauk pomocniczych, np. zakład geologiczny nie mógłby się obejść bez elementów geofizyki, hydrografji i t. d. Tymczasem w Państwowym Zakładzie Krajoznawczym te nauki pomocnicze posiadają osobne, spółrzędne zakłady, tak iż odpada urządzenie ich jako środków pomocniczych: przez to znaczne oszczędności okażą się możliwemi. Toż samo odnosi się do pewnych laboratorjów i warsztatów, które dla wszystkich lub kilku powyższych zakładów są niezbędne (jak np. instrumentarjum, laboratorja mikroskopijne, chemiczne, fotograficzne, dalej techniczne warsztaty, np. szlifierskie i t. d.); w Państwowym Zakładzie Kartograficznym mogą one być wspólne dla kilku lub nawet dla wszystkich zakładów. Tym sposobem można względnie zredukować zarówno jednorazowy wydatek przy zakładaniu tych instytutów, jako też roczny budżet, przeznaczony na ich utrzymanie.

Możemy pójść o krok dalej i wziąć pod rozwagę skombinowanie muzeów państwowych z oddziałami Państwowego Zakładu Krajoznawczego. Wiadomo bowiem, że w licznych dziedzinach nauki laboratorja naukowe obejść się nie mogą bez zbiorów, a podobnie i muzea nie bez podręcznych laboratorjów. Kombinując i łącząc muzea państwowe z oddziałami Państwowego Zakładu Krajoznawczego, upraszczamy organizację obu i umożliwiamy ponownie bardzo znaczne oszczędności Tyczy się to w pierwszym rzędzie takich przedmiotów, jak geologji z paleontologją i mineralogją, botaniki, zoologji, antropologji i etnografji, a także i oddziałów gospodarczych. Muzea państwowe stanowiłyby więc część integralną Państwowego Zakładu Krajoznawczego, a oddziały jego byłyby równocześnie laboratorjami muzealnemi. To samo tyczy się archiwum i bibljoteki, potrzebnych dla każdego z oddziałów Państwowego Zakładu Krajoznawczego, a niemniej dla każdego muzeum. Przy rozważanej przez nas szerokiej organizacyi Państwowego Zakładu Krajoznawczego mogłyby wszystkim oddziałom i muzeum służyć jedna, wspólna biblioteka i jedno wspólne archiwum.

Wyżej jednak od tych względów oszczędnościowych i technicznych stawiałbym wzgląd metodyczny; jako geograf uważam wzajemne oddziaływanie na siebie instytutów, zespolonych w Państwowym Zakładzie Krajoznawczym w jedną całość, za rzecz nader pożądaną i dla rozwoju syntetycznego poznania ziem naszych niezmiernie korzystną. Ten wzajemny wpływ ożywczy, ta ciągła podnieta musiałyby w insty-

tucji tego rodzaju jak Państwowy Zakład Krajoznawczy dawać się odczuwać na każdym kroku, mógłby jednak być pogłębionym i z góry już dla nauki wyzyskanym przez wspólnie dla paru oddziałów obmyślane plany pracy, tak iż oddziały te pracowałyby ręka w rękę.

Takich kombinacji jest wielka ilość, są problemy fizjograficzne, do których rozwiązania konieczną, jest współpraca geologji, hydrografji i meteorologji lub geofizyki i meteorologji i t. d.; podobnież są problemy antropogeograficzne, na które ostateczną odpowiedź dać mogą tylko wspólnie etnografja, antropologja i nauka o komunikacyach, lub też statystyka, nauki biologiczne i gospodarcze i t. d. i t. d. Dla tych powodów dochodziła do skutku zagranicą już nieraz fuzja pokrewnych sobie instytucyi, z wielkim pożytkiem dla prac obu. Tak np. bardzo często widzimy zakłady meteorologiczny i geofizyczny związane ze sobą jaknajściślejszą symbiozą. Klasycznym wprost przykładem jest zespół zakładów kartograficznego, hydrograficznego i geologicznego w United States Geological Survey, która oprócz geologicznych publikacyi, wydaje *Water Supply and Irrigation Papers* oraz *Topographic maps of the U. S.;* dzięki tej właśnie symbiozie rozwój geologji i hydrologji w Ameryce był w drugiej połowie XIX w. świetny i zadziwiająco szybki. Na cały szereg naturalnych symbioz tego rodzaju zwracałem już uwagę w toku powyższych wywodów. Tak szeroka, a równocześnie ścisła organizacja, jaką proponujemy dla Państwowego Zakładu Krajoznawczego, umożliwia jeszcze w wyższym stopniu przeprowadzenie skombinowanych, systematycznych badań, przez co postawiłaby naukę o ziemi ojczystej w krótkim czasie na wysokim poziomie. Tego rodzaju szczerze geograficznym duchem owiana współpraca musiałaby wydać owoce naukowe wyższego rzędu, mianowicie wyniki syntetyczne.

Tym stronom dodatnim przeciwstawić należy jednak i niewątpliwie strony ujemne. Do nich zaliczam przedewszystkiem obawę przed niezdrowem wzajemnem krępowaniem poszczególnych oddziałów lub też przez wspólne kierownictwo. Albowiem nadmierna centralizacya ma swoje wady nawet w pracy naukowej. Ujemny wpływ nadmiernie ścisłej organizacji można jednak usunąć przez pozostawienie poszczególnym oddziałom Państwowego Zakładu Krajoznawczego dalekosięgającej autonomji.

Niemniej i ta okoliczność może utrudnić zgodne współpracownictwo wszystkich wyżej omówionych oddziałów Państwowego

Zakładu Krajoznawczego, że mają obok swych celów naukowych też zadania praktyczno-państwowe, które z natury rzeczy wywołać muszą pewne tendencje odśrodkowe. Mimo to uważałbym usunięcie z Państwowego Zakładu Krajoznawczego tego rodzaju biur jak katastralnego, miar i wag, meljoracyjnego, regulacyjnego, powodziowego, zakładów hodowli roślin i zwierząt, emigracji i imigracji i t. d. za niewskazane zarówno ze względów naukowych jak i praktycznych.

Inna trudność znów leży w stronie technicznej: związanie kilkunastu potężnych państwowych zakładów w jedną całość wymaga poważnego aparatu administracyjnego, na czemby naukowy charakter zakładu prawdopodobnie ucierpiał. Uzyskanie olbrzymich funduszów, potrzebnych na powołanie do życia i utrzymanie tak okazałego zakładu byłoby również nie łatwem: chodziłoby bowiem, technicznie biorąc, o jedną jedyną pozycję budżetową, na którą, wobec wszechstronności Zakładu Krajoznawczego, złożyć by się musiały rozmaite fundusze państwowe. Nawet kwestja pomieszczenia takiego zakładu niebyłaby bynajmniej łatwą: tego rodzaju skombinowanie kilkunastu zakładów i kilku muzeów wymagałoby specjalnych zabudowań i obszernych placów. Stanowiłyby one niby osobną dzielnicę stolicy, poświęconą pracy badawczej na niwie ojczystej.

Za największą jednak trudność uważam zachowawcze usposobienie europejskiego człowieka i jego przywiązanie do powolnego historycznego rozwoju, do tradycji. Państwowy Zakład Krajoznawczy nie miałby tradycji. Nie przywykliśmy do zrealizowania śmiałych i rozległych konceptów jednym rozmachem, u nas wszystko powstaje z biegiem czasu. Nie wątpię, że każdy czytelnik powyższych uwag, wyobrażający sobie w tej chwili przedstawiony wyżej cały olbrzymi kompleks zakładów, pomieszczony w kilkudziesięciu budynkach i położony wśród rozległego parku, tworząc osobną dzielnicę miasta, odruchowo pomyśli — amerykański bluff.

A jednak, żyjemy w wyjątkowych czasach, kiedy przez noc jedną nieraz budują się państwa, trony i rządy. Dziś, kiedy odzyskaliśmy państwo polskie, powstać musi wszystko, co jest „państwowem“ w krótkim czasie. Musimy w jaknajszybszym czasie wyrównać różnice, które wytworzyły się między naszą ojczyzną a państwami kwitnącej cywilizacji europejskiej wskutek półtorawiekowego braku samodzielnej egzystencji państwowej. Zawiązki prawie wszystkich wyżej wspomnianych instytucyj posiadamy już. Postawmy je od samego po-

cząt ku na właściwem miejscu, rozwińmy je wedle dobrze i z góry obmyślanego planu, a stworzymy coś, czego reszta Europy ze swoją tradycją nie posiada [1]. Wykonanie planu może trwać długo: buduje się w miarę chwilowych potrzeb i w miarę chwilowych środków. Ale niech każda cegła, którą składamy, będzie złożoną według wielkiego i ostatecznego planu, niech każdy krok, który czynimy, będzie krokiem naprzód po drodze, z góry obmyślanej. Ramy niech tylko będą szerokie, a budując choćby powoli i potrosze, stworzymy coś nowego, wielkiego i doskonałego. Tradycja i pewna historyczna „przypadkowość" są przywilejem organizacyj starych; godłem nowych tworów państwowych niech będzie planowość. Naszkicowałem z grubsza jeden z takich planów, plan instytucji, z którą ściśle wiąże się odrodzenie geografji ojczystej i wogóle wszystkich nauk o ziemi naszej i ludzie naszym. Nie polecam go do wykonania, jako jedynie zbawienny, lecz zapraszam do dyskusji nad nim. Pamiętajmy, że niedługo trzeba będzie przejść od słów do czynu.

RÉSUMÉ.

Le but de l'auteur est de montrer la nécessité de fonder en Pologne un certain nombre de laboratoires, instituts et offices lesquels contribueraient au développement des connaissances géographiques de notre pays. Ces instituts devraient être fondés et dotés par l'État. L'auteur propose la centralisation de ces établissements ce qui serait d'un grand avantage tant au point de vue pratique qu'au point de vue scientifique. Il présente enfin le plan d'une organisation centrale de ces services en s'appuyant sur certaines analogies que l'on trouve aux États Unis et dans le Wurtemberg.

Ludomir Sawicki.

---

[1]) Wyjątek do pewnego stopnia stanowi *Król. Wirtemberski Urząd Statystyczny* (Kgl. Württemb. Statist. Landesamt) założ. w 1820 r., który obok właściwego działu statystycznego posiada wydział geologiczny, meteorologiczny i topograficzny; wydaje też z tych dziedzin publikacje i mapy.